

Edward Gierek na Białostocczyźnie

Wizyta w Politechnice Białostockiej i zakładach „Unitra-Biazeł” • Spotkanie z grupą rolników w Mońkach

I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przebywał wczoraj na Białostocczyźnie, gdzie zapoznał się z problemami społeczno-gospodarczymi tego regionu oraz spotkał się w Mońkach z około 300-osobową grupą przodujących rolników.



I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa białostockiego i I sekretarza KW PZPR Władysława Juszkiewicza i wojewy Zygmunta Sprychy w gospodarstwie specjalistycznym Piotra i Lecha Magnuszewskich we wsi Kolonia Dziekonia, gmina Mońki, ogląda dorodne krowy.

współzawodnictwie tych placówek w kraju.

Następnie Edward Gierek przybył do zakładów podzespołów telewizyjnych „Unitra-Biazeł”, które specjalizują się w produkcji elektronicznego wyposażenia polskiego telewizora kolorowego „Jowisz”.

I sekretarz KC przechodził przez hale produkcyjne, nawisując bezpośrednie rozmowy z reprezentantami młodej załogi, której większość stanowią kobiety. Przedstawiciele załogi mówią o swoich staraniach na rzecz opanowania nowo-

(Dokończenie na str. 2)



21 bm. w budowanej obecnie elektrowni w Polanie dokonano synchronizacji; dokonali jej Energozruch z Gliniów przy udziale obsługi eksploatacyjnej elektrowni.

W KRAJU

XXX-LECIE INSTYTUTU SZTUKI PAN

W związku z XXX-leciem Instytutu Sztuki PAN przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął prof. dr. Stanisława Lorentza, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, dyrektora Instytutu prof. dr. Stanisława Mossakowskiego oraz przewodniczącego jego Rady Naukowej prof. dr. Piotra Skubiszewskiego. W czasie spotkania omówiono dorobek naukowo-badawczy Instytutu w zakresie polskiej kultury artystycznej oraz podstawowe kierunki dalszego rozwoju tej placówki.

LAUREACI VI FORUM FILMOWEGO

Ogłoszeniem wyników plebiscytu widzów i wręczeniem nagród zakończyła się wczoraj w Lublinie VI Forum Filmowe „Człowiek-Praca-Twórczość”. W plebiscyście widzów, zorganizowanym w kilku miastach i ośrodkach przemysłowych ziemi lubelskiej, wśród 9 zaprezentowanych nowych polskich filmów fabularnych największą ilość głosów otrzymał film „Kung fu” reżyserii Jana Kijowskiego. Spośród filmów krótkometrażowych przedstawianych do oceny widzów za najlepszy uznany został film „Aktorka” reż. Grzegorza Skurskiego.

WĘGLARKI Z „ZASTALU”

Załoga Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze, będąca od wielu lat największym polskim eksporterem wagonów towarowych, energicznie rozwija w ostatnim czasie wielkoseryjną budowę wagonów węglarek. Wytwórnia ta postanowiła w roku 1979 zwiększyć dostawę węglarek dla PKP prawie o 100 procent. Raz budowane zostały dla tych celów specjalistyczne linie technologiczne, a kraj otrzyma do końca grudnia ponad 3600 węglarek.

ZIAZD PTNP

Dzisiaj zakończy w Poznaniu trzydniowe obrady Zjazdu Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych oraz towarzysząca mu sesja naukowa pn.: „Nauki polityczne a praktyka budownictwa socjalistycznego w PRL”. W sesji uczestniczą przedstawiciele nauk politycznych, historii, prawniczej, ekonomicznej i socjologicznej ze wszystkich ośrodków naukowych i szkół wyższych w kraju.

NA ŚWIECIE

DELEGACJA KC PZPR NA WIECU W CRAIOVEJ

Goszcząca na XII Zjeździe Rumuńskiej Partii Komunistycznej delegacja PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego przebywała w Craiovie. W wielkich zakładach urządzeń elektrycznych średniego i wysokiego napięcia „Electropultere”, które od lat kooperują z polskim przemysłem, delegacja wzięła udział w wiecu przedstawicieli ponad 13-tysięcznej załogi.

Podczas wiecu zabrał głos S. Olszowski. Przekazał on przedstawicielom rumuńskiej klasy robotniczej serdeczne, braterskie pozdrowienia od 3-milionowej rzeszy członków PZPR, jej Komitetu Centralnego i osobiste od Edwarda Gierka.

ROKOWANIA WIEDENSKIE

W wiedeńskim Pałacu Hofburg od było się 220 plenarne posiedzenie delegacji 19 państw biorących udział w rokowaniach na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Pośledni przewodniczył szef delegacji radzieckiej, Nikołaj Tarasow, a jedyne przemówienie wygłosił przedstawiciel Węgier, amb. Zoltan Fodor.

Mówca podkreślił, że dotychczas rokowania wiedeńskie przebiegały pod znakiem ważkich i kompromisowych propozycji krajów socjalistycznych, uwzględniających także niektóre postulaty delegacji państw NATO. Niemniej jednak Zachód nie udzielił odpowiedzi na konstruktivne stanowisko państw socjalistycznych, co oczywiście nie mogło do prowadzić do postępu w rokowaniach.

ZAKOŃCZENIE SZCZYTU ARABSKIEGO

W Tunisie zakończyło się X spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich Ligi Arabskiej, po świętym omówieniu problemów bliskowschodnich ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w południowym Libanie.

Przywódcy arabscy jednomyślnie potępił podział Palestyny, odrzucił czarne układy egipsko-izraelskie i patronowanie im przez Stany Zjednoczone.

ROZMOWY A. GROMYKI W RFN

W Bonn rozpoczęły się rozmowy radziecko-zachodniemieckie. Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i RFN, Andriej Gromyko i Hans-Dietrich Genscher, spotkali się dwukrotnie. Podczas pierwszej rundy rozmów omówiono problemy stosunków dwustronnych między ZSRR i RFN. Druga rozmowa była poświęcona do głębszego rozpatrzenia problemów umocnienia bezpieczeństwa w Europie i uzupełnienia procesu odprężenia politycznego odprężeniem w dziedzinie militarnej. A. Gromyko przedstawił zdecydowane stanowisko strony radzieckiej wobec negatywnych następstw, do jakich doprowadziłaby realizacja planów NATO rozmieszczenia w Europie nowej amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu.

PREZYDENT BOLIWII ZMIENIA DOWÓDZTWO WOJSKOWE

Wczoraj prezydent Boliwii, Lidia Gueiler mianowała nowego naczelnego dowódcę boliwijskich sił zbrojnych. W krótkim oświadczeniu pani prezydent stwierdziła, iż dotychczasowe dowództwo podlegało się do zmiany. Nowym szefem sił zbrojnych jest generał Armando Reyes Villa, sprawujący dotychczas funkcje attaché wojskowego w Hiszpanii. Posunięcie Lidii Gueiler ma na celu likwidowanie powążeń kryzysu, jaki zarysował się w siłach zbrojnych.

Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa, I sekretarza KW PZPR Władysława Juszkiewicza i wojewy Zygmunta Sprychy, zwiedził obiekty Politechniki Białostockiej, serdecznie witany przez władze i młodzież.

Edward Gierek interesował się zagadnieniami dotyczącymi dostosowania profilu uczelni do potrzeb gospodarki regionu, sprawami rozwijania badań i prac naukowych, zwłaszcza na rzecz rolnictwa i przetwórstwa spożywczego oraz opracowywanych przez instytut rozwiązań technicznych i technologicznych.

W rozmowach ze studentami I sekretarz KC pytał o warunki nauki i życia młodzieży. Obejrzał m. in. nowoczesną, dużą stołówkę akademicką, która przez trzy kolejne lata zajmuje pierwsze miejsce we

Jubileusz TPPR

Przed 35 laty 22 listopada 1944 r. odbyło się w Lublinie zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym zatwierdzono statut oraz wybrano władze towarzystwa. W ten sposób uzyskał ramy organizacyjne ruch społeczny wyrażający się spontanicznym powstawaniem na wyzwolonych wówczas ziemiach polskich różnych grup działających manifestujących łączność i przyjaźń z narodami Kraju Rad.

(Dokończenie na str. 2)

Pożar chemikaliów



W San Francisco wybuchł pożar w składzie chemikaliów. Spłonęło 4,5 tony azotynu sodowego oraz 1300 kg kwasu chlorowodorowego. CAF - AP - Telefoto

Za szmugiel 2,5 tony haszyszu

10 lat więzienia dla Christiny von Opel

Na sali sądowej, w dniu, w którym w niewielkim mieście francuskim Draguignan ogłoszono wyrok w sprawie słynnej afery narkotykowej, zasiadali znani playboyowie oraz panienki z wyższych sfer. Ich oczy skupione były na

osobie Christiny von Opel, dziedziczki fortuny zachodniemieckiego potentata samochodowego, sadzonej jako głównej mózgu szajki, przemycającej narkotyki ze środkowego Wschodu do Europy zachodniej.

Tę główną „małą szajkę” mieliśmy w niewielkich wioskach w pobliżu ekskluzywnego kurortu St. Tropez. W 1977 roku policja francuska natrafiła

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR WYBIEŻA

GDĄSK — Sopot — GDYNIA

Nr 263 (7106) 23, 24 i 25 listopada 1979 r. Cena 1 zł

Popularny samochód zmienia obyczaje Polaków

W tym roku 205 tys. „maluchów” z Bielska-Białej

FABRYKA Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej wyprodukuje w tym roku łącznie 205 tys. „Fiatów 126p”. Pierwszy plan prze widywał wykonanie 200 tys. „maluchów”, ale załoga fabryki postanowiła przekroczyć założone zadanie.

Podjęcie produkcji „Fiatów 126p” stanowiło zwrotny punkt rozwoju naszej motoryzacji indywidualnej, wpłynęło na jej umiarkowanie. 10 lat temu na 1 samochod osobowy przypadało u nas 68 osób, natomiast dzisiaj liczba ta jest przeszło 3-krotnie mniejsza. W końcu tego roku po naszych dro-

gach będzie już jeździć ok. 2 mln samochodów osobowych, podczas gdy na początku lat siedemdziesiątych było ich niecałe pół miliona. Znaczną część stanowią właśnie „maluchy”, do-

Dwa statki ro-ro dla ZSRR

Kolejnym potwierdzeniem dobrej renomy polskich statków w Związku Radzieckim jest podpisany 22 bm. w Moskwie kontrakt między Centralną Morską Importowo-Eksportową „Centromor” a Wszechzwiązkowym Zjednoczonym Handlu Zagranicznym „Sudimport”. Przewiduje on dostawę z PRL do ZSRR dwóch drogowców typu „ro-ro” o nośności 18 tys. ton. Wartość transakcji wynosi ponad 200 mln złotych dewizowych. Zakontraktowane statki dostarczone będą do 1982 roku.

11 zabitych w katastrofie autokaru

W pobliżu Meridy, stolicy meksykańskiego stanu Luksan, wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa. W następstwie peknienia deski, jadący z dużą szybkością autokar zjechał z kursu i mimo podejmowanych przez kierowcę rozprawczych prób niedopuszczenia do wypadku, stoczył się w dół z wysokiego nasypu. 11 osób zginęło, a 47 dalszych pasażerów odniosło obrażenia.

1 grudnia posiedzenie Sejmu PRL

PREZYDIUM Sejmu postanowiło zwołać 26 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 1 grudnia 1979 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- a) pierwsze czytanie projektu: a) uchwały o narodowym planie społeczno-gospodarczym na 1980 r.; b) ustawy budżetowej na 1980 r.;

- b) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska;

Interpelacje i zapytania poselskie.

Sprawa Sejmowa PAP pisze: Projekt narodowego planu społeczno-gospodarczego wraz z projektem ustawy budżetowej, które rząd przedstawi w pierwszym czytaniu na najbliższym posiedzeniu Sejmu, staną się w grudniu głównym tematem prac poselskich.

Projekty te dotyczyć będą ostatniego roku bieżącego pięcioletnia, a zarazem całej dekady lat siedemdziesiątych. Jej najbardziej charakterystyczne cechy, to — jak stwierdzają wytyczne na VIII Zjazd PZPR — znaczne przyspieszenie wzrostu gospodarki i jej generalna modernizacja, preferowanie celów społecznych, wyraźne podniesienie poziomu życia społeczeństwa, umocnienie pozycji naszego kraju w świecie.

Tym większe jest znaczenie zadań, które stoją przed nami.

(Dokończenie na str. 2)



Pakistan. Uczestnicy demonstracji antyamerykańskiej podpalili gmach ambasady USA w Islamabadzie. CAF - AP - Telefoto

Uwolnienie dalszych 5 osób

Nieodwołalna decyzja sądu zakładowców amerykańskich?

Przygotowania wojskowe armii irańskiej

STUDENCI islamscy okupujący ambasadę amerykańską w Teheranie uwolnili wczoraj wieczerą kolejnych 5 zakładników narodowości nieamerykańskiej. Komunikat opublikowany przez studentów podkreśla, że osoby te zostały zwolnione „po przeprowadzeniu odpowiedniego dochodzenia i udowodnienia, że nie uprawiały one działalności szpiegowskiej”.

Natomiast 49 zakładników narodowości amerykańskiej zostanie postawionych przed sądem islamskim i jak oświadczył wczoraj dyrektor telewizji irańskiej, a zarazem członek irańskiej Rady Rewolucyjnej, decyzja ta jest definitywna. Rzecznik wspomnianych studentów oświadczył, że korespondentowi Reutersa, iż zakładnicy amerykańscy zostaną straceni, jeśli są islamski usna ich winnymi szpiegowstwa. Wcześniej przywódcą irańskiej rewolucji, ajatollah Chomeini powiedział, że nie widzi możliwości powstrzymania studentów irańskich od zabicia zakładników, jeśli Stany Zjednoczone podjęłyby wojskową akcję w celu ich uwolnienia. Tymczasem były szef Iranu Mohammad Re-

za Pahlawi, który, jak wiadomo, przebywał od 22 października br. na intensywnym leczeniu w jednym ze szpitali

nowojarskich oświadczył w wywiadzie udzielonym znanej amerykańskiej dziennikarce Barbarze Walters, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni zamierza wrócić do Meksyku.

Dowódcą marynarki wojennej Iranu admirał Ahmad Madani oświadczył wczoraj wieczorem przedstawicielowi agencji France Presse, że wobec ewentualności amerykańskiej interwencji zbrojnej irańskie siły zbrojne są postawione w stan pełnej gotowości bojowej. Wzmocniona została również ochrona irańskich źródeł ropy naftowej. Madani podkreślił jednak, że nie wierzy w amerykański atak na Iran. Stwierdził, że skierowanie w rejon Zatok Perskiej amerykańskich okrętów



Pilot obezwładnił porywacza

35-letni mężczyzna, który dziś rano uprowadził odrzutowy samolot pasażerski typu „DC-10” japońskiego linii lotniczych „JAL” z 332 osobami na pokładzie — został dwie i pół godziny później obezwładniony przez kapitana maszyny. Samolot odbywał lot wewnętrznym na trasie Tokio — Osaka. Na żądanie porywacza pilot skierował maszynę na lotnisko lotnisko Narita w celu uzupełnienia paliwa przed dalszą podróżą. Samolot wyładował, a terrorysta zagroził zabiciem drugiego pilota, gdyby władze lotniska Narita odmówiły uzupełnienia zbiorników samolotu. Według nie potwierdzonych informacji w trakcie obezwładniania na pastuska kapitan odniósł obrażenia.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie przeważnie duże, miejscami słabe opady deszczu lub mżawki. Temperatura minimalna od -3 do -1°C, maksymalna od 4 do 6°C. Wiatry zachodnie i południowo-wschodnie, umiarkowane.

(Dokończenie na str. 2)

E. Gierek na Białostocczyźnie

(Dokończenie ze str. 1)

eszej technologii i wywiązania z zadań przypadających im w rozwoju polskiej telewizji kolorowej. W czasie pobytu w Białymstoku sekretarz KC PZPR spotkał się z zaskutkiem Komitetu Wojewódzkiego partii. Kolejnym etapem gospodarskiej izyty I sekretarza KC PZPR na ałostocczyźnie była przodująca mina Mońki. We wsi Dziekonia Edward Gierek odwiedził rolnika trza Magnuszewskiego, który

wraz z całą rodziną powitał I sekretarza KC tradycyjnie — chlebem i solą. Rolnik ten z synem Lechem prowadzi gospodarstwo specjalizujące się w produkcji zwierzęcej. Utrzymuje on 45 sztuk bydła, dostarczając rocznie przeszło 60 tys. litrów mleka i 10 ton żywności wołowej. Mimo trudnych dla rolnictwa warunków atmosferycznych udało mu się — powiedział P. Magnuszewski — zgromadzić większe ilości kiszki i siana dobrej jakości, a węg we własnym zakresie pokryje zapotrzebowanie na podstawa karmie dla zwierząt.

Wyrażając uznanie dla takiego gospodarowania, Edward Gierek wskazał na potrzebę podejmowania w każdej wsi i gminie różnorodnych inicjatyw i przedsięwzięć, które zagwarantują lepsze wykorzystanie potencjału gospodarstw i wzrost efektywności w rolnictwie.

W Mońkach I sekretarz KC spotkał się z ok. 300-osobową grupą przodujących rolników regionu monieckiego. W imieniu gospodarzy gminy i społeczeństwa gorąco powitał Edwarda Gierkę I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR Edward Łojewski, przekazując od wszystkich monieckich rolników słowa wdzięczności za osobisty wkład I sekretarza KC w dzieło tworzenia wsi nowoczesnej, zasobnej i kulturalnej.

Zabierając głos rolnicy: m. in. Mieczysław Jabłoński ze wsi Rybaki, Stefan Sienkiewicz i Barbara Chojnowska ze wsi Kulesze, Stanisław Krystofa ze wsi Dolsztowa (gmina Jaswily), oraz Andrzej Kozieradzki — dyrektor PGR w Krynkach i Franciszek Zawadzki — brygadziści z POM Mońki, przytaczali konkretne przykłady działań, jakie już poczynili w celu jak najracjonalniejszego wykorzystania tęgocorocznych zbiorów, zwiększenia produkcji pasz własnych oraz właściwego przygotowania wiosennej kampanii w rolnictwie.

W czasie spotkania zabrał głos I sekretarz KC PZPR, który w nawiązaniu do wytycznych KC na VIII Zjazd PZPR omówił najważniejsze problemy i zadania dalszego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej oraz udzielił odpowiedzi na zgłoszone pytania. (Relacje z wystąpienia E. Gierki przekazała telewizja i Polskie Radio dziś wieczorem, a omówienie prasowe ukaże się w najbliższych wydaniach gazet).

10 lat więzienia

(Dokończenie ze str. 1)

przemysłowca na gorącym uczynku, w momencie kiedy odbierali kolejną przesyłkę. Ustalono, iż szajka, na czele której stała Christina, przeszmuglowała do Europy zachodniej 2,5 tony haszyszu.

W tych dniach proces przemysłowców dobiegł końca. Van Opel skazano na 10 lat więzienia i 150 tys. dolarów grzywny, choć prokurator domagał się jedynie pięciu lat. Z jej głównych kompanów Michael Karg przesiedział 16 lat, plus zapłaci 240 tys. dol. grzywny, zaś Libanicki Habbai Hai — 15 lat i 15 tys. dolarów.

Prasa zachodnia zauważyła, iż Christina von Opel otrzymała stosunkowo łagodny wyrok w porównaniu z pozostałymi oskarżonymi. W odróżnieniu od nich, do czasu rozpoczęcia rozprawy sądowej pozostawiała warunkowo poza więzieniem. Na rozprawie broniło jej 3 najlepszych adwokatów francuskich.

(ws)

Trwają Dni Honorowego Krwiodawstwa

Odznaczenia dla dawców w milicyjnych mundurach

Trwające obecnie w całym kraju dni społecznego krwiodawstwa są okazją do wyróżnienia najofiarniejszych dawców najcenniejszego z lekarstw. W województwie gdańskim działają 132 kluby, których członkowie oddali honorowo w ubiegłym roku ponad 11 tys. litrów krwi, ratując ludzkie życie. Wśród najaktywniejszych działających wyróżniają się kluby zorganizowane przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku oraz wszystkich jednostkach miejskich i komendach. Istnienie tu jeden z niewielu w kraju klub „Pod wezwaniem”, którego członkowie w każdej chwili są gotowi oddać krew w razie nagłej potrzeby.

Przewodniczącym Społecznego Komitetu Dawców Krwi przy KW MO jest komendant wojewódzki plk Jerzy Andrzejewski. Spotkał się on wczoraj ze

swoimi podkomendnymi. W bieżącym roku ich dar na rzecz ludzi cierpiących przekroczył sumę 220 litrów krwi. Nie zabrakło tu funkcjonariuszy, którzy oddali ponad 15 litrów leku życia, zdając honorowego krwiodawcę. I stopnia. Są to: st. sierż. Andrzej Malożycki — komendant posterunku w Łuzinie, kpt. Jerzy Zamojski — z-ca komendanta miejskiego w Wejherowie, sierż. Ryszard Bierówka — z Komendy Miejskiej MO w Gdańsku.

Na spotkaniu obecny był także prezes Zarządu Wojewódzkiego PCK w Gdańsku — Marian Gregorek, który przekazał zebrany pismo gratulacyjny i dyplom honorowy Zarządu Głównego PCK za stałą i efektywną gotowość w oddawaniu najcenniejszego lekarstwa. GZ

Posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

proporcji i wskaźników, które znajdują się w przyszłorocznym planie, że wyniki jego realizacji określą ostateczne rezultaty naszego rozwoju w drugiej połowie bieżącego dziesięciolecia, a także z uwagą na niełatwe warunki spowodowane znanymi tegorocznymi trudnościami w niektórych dziedzinach gospodarki.

Również w pierwszym czytaniu przedstawił będzie Sejmowi projekt ustawy dotyczącej jednego z aspektów współczesnego rozwoju: ochrony i kształtowania środowiska. Jak ważnym słowem do problemu dzisiejszego świata — świadczy chociażby niedawna ogólnoeuropejska konferencja poświęcona międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie.

W skierowanym do Sejmu projekcie przyjęta została koncepcja przyszłej ustawy jako aktu generalnego, który ma posiadać wiodący charakter w stosunku do ustaw szczególnych związanych z ochroną środowiska.

MAURVCY KAMENIECKI

Do zobaczenia w poniedziałek Jeszcze o kierowcach i pieszych

Ostatnio wielokrotnie powracaliśmy do sprawy bezpieczeństwa pieszych na drogach. Statystyki wskazują, że to właśnie piesi w większości wypadków ponoszą winę.

W wydanej przed kilku miesiącami książce „Nie trać głowy za kierownicą” jej autorzy — Andrzej Martynkin i znany kierowca rajdowy Robert Mucha — cytują dane, z których wynika, że 44,7 proc. wypadków, które mają miejsce na naszych drogach to właśnie konflikty: pieszy — kierowca. Nie ma wątpliwości, że w ilu spośród tych wypadków zawinił piesi, ale i ta liczba jest wyminowa, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami. Oto bowiem w Jugosławii identyczny wskaźnik wynosi 34,8 proc., na Węgrzech — 34,1 proc., w Austrii — 29,8 proc., w Czechosławii — tyleż samo, w Finlandii — 28,1 proc., we Włoszech — 28,1 proc., we Francji — 20,2 proc., w NRD — 29,3 proc., w RFN — 30,4 proc.

Jak z tego widać — w krajach, gdzie ruch samochodowy jest nawet dużo większy niż u nas — zdarza się mniej wypadków powodowanych łamaniem podstawowych zasad ruchu drogowego, lekceważeniem wskazań zdrowego rozsądku.

Nieodwołalna decyzja

(Dokończenie ze str. 1)

wojennych jest ze strony prezydenta Cartera jedynie „gestem politycznym”.

Amerkański kongresman ze stanu Idaho, republikanin George Hansen, który przebywa z misją prywatną w Teheranie, stwierdził, że władze irańskie byłyby gotowe omawiać kwestie uwolnienia zakładników amerykańskich, gdyby Kongres amerykański zdecydował się rozpocząć dochodzenie dotyczące braku dochodzenia do przyczyn zbrodni. Podkreślił, że jego zdaniem, „iranczy chcą wyjść z impasu”. Chciał też „osiągnąć swe cele, a ewentualne dochodzenie podjęte przez władze amerykańskie sprawiłoby, że stałoby się bardziej skłoni do rozpoczęcia negocjacji”. George Hansen udzielił się w podróży do Iranu z własnej inicjatywy z braku jakiegokolwiek, jak powiedział, „rzeczywistego dialogu” między władzą irańską a rządem USA. Spotkał się już z ministrem spraw zagranicznych Iranu Abolhassanem Banij Sadrem.

Tymczasem amerykańskie Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że 1250 z 10 200 studentów irańskich przebywających w Stanach Zjednoczonych i już przesłuchanych nie spełnia warunków wystarczających do pobytu na terytorium USA. Powzięto decyzję o ich deportacji. 134 osoby spośród nich przyległy amerykańską propozycję „dobrowolnego” opuszczenia USA.

Konferencja partyjna gdańskich kolejarzy

W CZORAJ odbyła się XIII Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Weźle Kolejowym Gdańsk. Uczestniczyli w niej 88 delegatów reprezentujących ponad 1200 członków partii. Instancją wojewódzka reprezentował kierownik Wydziału Gospodarki Morskiej i Komunikacji KW PZPR w Gdańsku Andrzej Surowiec.

Przed rozpoczęciem obrad kilku-nastu wyróżniających się kolejarzom wręczono Złote Krzyże Zasługi, odznaki „Zasługi dla Gdańska” oraz dyplomy przyznane przez KD PZPR Gdańsk-Portowa.

Referaty wprowadzające do dyskusji, omawiające dwuletnią działalność polityczną i społeczno-gospodarczą wygłosił sekretarz KZ Tadeusz Rosik i zastępca dyrektora naczelnego Połnocnej DOKP Albin Spychalski.

W ubiegłym roku jednostki weźla przewoziły ponad 6,2 mln ton towarów i przekroczyły roczne zadania planowe o 15 proc. W ciągu 9 mie-

sięcy br. przewieziono ponad 4,4 mln ton towarów, co pozwala przy puszczać, że i tegoroczne zadania zostaną w ostatnich dniach roku wykonane. Największą w tym zasługą kolejarzy ze stacji Gdańsk-Port Połnocny. Jeśli idzie o przewozy pasażerskie to w ciągu 9 miesięcy br. kolejarze weźla gdańskiego przewieźli 54 mln pasażerów.

Dobrze pracują załogi Lokomotywni Gdańsk-Zaspa i Wagonowni Gdańsk-Zaspa, gdzie w roku 1978 naprawiono 23 300 wagonów, a w 9 miesiącach br. 19 300 wagonów. Za daniem remontowe trzech pierwszych kwartałów zostały wykonane z 32-kwartalów. Zadawalność wyników odnotowali pracownicy odcinków elektroenergetycznych Gdańsk-Główny i Gdańsk-Południe oraz służby zabezpieczenia ruchu i łączności. Oddział Napraw Maszyn Torowych przekroczył o 50 proc. plan produkcji i regeneracji części zamiennych. Kolejarze systematycznie skracają przestoje wagonów.

Niezadowolającymi rezultatami pracy legitymują się kolejarze zalepca technicznego, głównie z powodu braku części, materiałów i narzędzi.

W referatach i dyskusji wiele uwagi poświęcono niezwykle trudnym warunkom pracy panującym szczególnie na stacji Gdańsk-Południe i stacji Pruszczyk Gdański.

Na czele nowych władz KZ PZPR gdańskiego Weźla PKP stanął ponownie I sekretarz KZ Zdzisław Pantil, a delegatem najazd wybrał Zygmunt Gęsikowski — starszego monterza z Rejonowych Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i Łączności PKP w Gdańsku.

(ws)

W dzielnicy Gdańsk - Śródmieście

Dzisiaj rano rozpoczęła się XVII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KD PZPR Gdańsk-Śródmieście. W obradach udział bierze 182 delegatów ponad 10-tysięcznej organizacji partyjnej w Śródmieściu. Na obrady przybyli między innymi: Feliks Pieciewicz — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, plk Jerzy Andrzejewski — komendant wojewódzki MO, Tadeusz Kuta — redaktor naczelnny „Głosu Wybrzeża”, wicewojewoda gdański Włodzimierz Koenig, Mieczysław Wojcik — dyrektor Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej i wiceprezydent miasta Gdańska Andrzej Kudlik, zasłużeni działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych.

Gości powitał oraz referat Egzekutywy KD PZPR na temat całokształtu działalności i zadań dzielnicy wygłosił I sekretarz KD Kazimierz Bucholt.

Kierując życiem dzielnicy, instancja partyjna podejmowała wiele zadań mających na celu umocnienie kierowniczej roli partii oraz zespalanie ludzi pracy Śródmieścia wokół partii i jej programu. Szczególną troskę Komitet Dzielnicy przywiązywał do bezpośrednich kontaktów z aktywem i załogami pracy. Inspirował przedsięwzięcia służące poprawie efektywności gospodarowania, podnoszenia jakości produkcji, a także eliminowania negatywnych zjawisk przede wszystkim w sferze organizacji pracy, właściwego wykorzystania zasobów ludzkich, lepszej gospodarki materiałowo-surowcowej oraz kształtowania właściwej atmosfery wśród załóg.

W chwili gdy oddajemy gazecie do druku obrady trwają. Plenum wybierze nowe władze dzielnicowej organizacji PZPR.

zdm.

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA

SPRZĘTU OŚWIELENIOWEGO „POLAM-ELEKTROSPRZĘT” w Warszawie, ul. Grójecka 214

zawiadania, że są już w sprzedaży hurtowej w Przedsiębiorstwach Handlu Artykułami Technicznymi „ELMET” (d. Hurtownie Artykułów Elektrotechnicznych „ELMET”):

nowoczesne oprawy uliczne do WYSOKOPRĘŻNYCH LAMP SODOWYCH o mocy 250 W oraz 400 W — produkowane w Zakładach Zjednoczenia „POLAM”.

WYSOKOPRĘŻNE LAMPY SODOWE TYP OUS-400

produkowane są także w tzw. wersji „p”. Jest to wersja specjalnie przystosowana do instalowania opraw w miejscach narażonych na wstrząsy i wibracje np.: słupy na mostach, wysokie maszty itp.

Oprawy z lampami sodowymi to najefektywniejsze, energooszczędne oświetlenie, szczególnie preferowane do oświetlania ulic, placów, terenów budów.

Oprawy z lampami sodowymi oszczędzają ponad 50 proc. energii elektrycznej w porównaniu z lampami rtęciowymi.

ZAPAMIĘTAJ!

2 LAMPY RTĘCIOWE 400 W — 1 LAMPY SODOWA 400 W

DYSTRYBUTOR:

Gdańskie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Technicznymi „ELMET”

ul. Łąkowa 37/38, 80-958 Gdańsk

K-8062

Jubileusz T PPR

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj w 35 rocznicę powstania T PPR odbyło się w sali teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie uroczyste spotkanie przedstawicieli różnych środowisk i organizacji, zawodów i pokoleń, a wśród nich działaczy i współorganizatorów towarzysza.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów Polski i ZSRR — w toku spotkania zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Zarządu Głównego T PPR — Jan Szydłak.

W imieniu Biura Politycznego KC partii i I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierkę oraz w imieniu Prezydium ZO T PPR mówca przekazał serdeczne powzajemstwo, wszystkim inicjatyw i poczynienia składające się na rosnący dorobek organizacji. Serdeczne braterskie pozdrowienia skierował do członków bratniego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Następnie przemówienie wygłosił ambasador ZSRR — Borys Aristow, który przekazał członkom T PPR braterskie pozdrowienia i wyraził uznanie dla ich działalności służącej umocnieniu przyjaźni narodów obu krajów.

205 tys. „maluchów”

(Dokończenie ze str. 1)

posiadaczem dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu. Zainteresowanie zdobywaniem tych uprawnień jest większe od możliwości szkolenia. W niektórych rejonach kraju, zwłaszcza w dużych aglomeracjach, trzeba czekać kilka tygodni, a nawet miesięcy, aby zostać przyjętym na kurs. Powołanie zdobywania prawa jazdy sprzyja politycznej spójności społeczeństwa, ponieważ wielu kierowców amatorów chce nie chcą pogłębiać swoje wiadomości na tematy związane z funkcjonowaniem poszczególnych podzespołów pojazdów. Poprawia się też bezpieczeństwo ruchu drogowego, gdyż więcej osób zna przepisy ruchu.

Popularny samochód zmienił sposób wypoczynku setek tysięcy Polaków. Wiele osób, zanim stało się posiadaczem samochodu, nie opuszczało miasta podczas weekendu, obawiając się tłoku w środkach komunikacji. Równocześnie nastąpił gwałtowny rozwój wyjazdowej turystyki zagranicznej. Auto z polską rejestracją można podczas wakacji spotkać niemal we wszystkich krajach europejskich.

SPRAWY SPRAWKI

NIETYPOWI GOŚCIE W SUDETACH

Od kilku lat w Sudetach, w rejonie masywu Śnieżnika i Malego Śnieżnika zamieszkuje stadko kozic „tatrzańskich”. Zwierzęta stały się oczkiem w głowie miejscowego koła łowieckiego. Specjalnie dla nich na zatrudniono strażnika, który starannie opiekuje się nietypowymi gośćmi, dbając szczególnie o dokarmianie i bezpieczeństwo kozic. Okolicie obieto strefą ciszy. Niestety, nie wszyscy turyści pamiętają o tym i często zbyt głośnym zachowaniem niepokoją płochliwe zwierzęta.

GĘSI Z ISLANDII NA WYBRZEŻU SZCZECIŃSKIM

Zima coraz bliżej — na wybrzeżu szczecińskim, m. in. w okolicach nadmorskich jezior pojawiły się pierwsze stada gęsi, które przyleciały tu na swe zimowisko z Islandii, w poszukiwaniu dogodnych warunków bytowania. Przytłaczają tu również na zime ptaki z innych północnych rejonów Europy.

Na wybrzeżu szczecińskim krzyżuje się trasy wędrówek wielu gatunków ptaków z północy na południe oraz ze wschodu na zachód. Umożliwia to prowadzenie odpowiednich badań ornitologicznych.

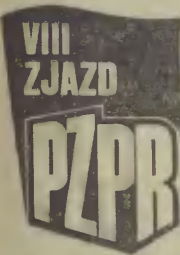


Na spokojnym molu i teraz nie brak spacerowiczów

Fot. M. Zarzecki

Atom potrzeba chwili Pierwsza w Żarnowcu

Każdy z nas odczuwa skutki niedoboru energii elektrycznej; w mieszkaniach, zakładach pracy.



Problem ujawnił się ostro minionej zimy, a że nie jest zjawiskiem przejściowym utwierdził nas w tym doświadczenie ostatnich miesięcy i dni. Niektórzy specjaliści od energetyki już kilka lat temu sygnalizowali, że problem ten pojawi się, a jedną tu receptą na trudności są po prostu nowe inwestycje w energetyce, zainstalowanie dodatkowych mocy. Bo w idealnej zgodzie z rozwojem gospodarczym kraju musi iść rozwój energetyki. Tymczasem w praktyce zapotrzebowanie na prąd wzrastało u nas szybciej od przewidywanego, mimo iż w ostatnich 10 latach przybyło nam 10 tys. megawatów.

O BECNIE posiadamy potencjał energetyczny na rzędu 24 tys. MW. Jednakże mamy kłopoty z uzyskiwaniem mocy 16 tys. MW. Ten dość niski procent dyspozycyjności stanowi o naszych kłopotach. Postoje awaryjne wyłączają z eksploatacji 2 tys. MW, remonty 3 tys. MW oraz zła jakość węgla — 1 tys. MW. Wymieniam tu tylko niektóre przyczyny, niepełnego wykorzystania zainstalowanych mocy. Są również kłopoty z terminowym oddawaniem do rozruchu nowych bloków energetycznych. Inwestycje te są bardzo kapitałochłonne, a czas ich realizacji nie należy do najkrótszych.

Jak na razie, cała polska energetyka opiera się na węglu, w niewielkim zakresie stopniu wykorzystując naturalne zasoby wodne. Nasze zasoby węgla są duże, ale chcąc by starczyły dla przyszłych pokoleń, musimy mądrze nimi gospodarować.

O D szeregu lat równoległe z elektrowniami na węglu, budujemy elektrownie na węgla brunatnym. Powstał w ten sposób zespół elektrowni Pątnów — Adamów — Konin; jest inwestycja Belchatów — największego zespołu paliwowo — energetycznego na węglu brunatnym. Są jeszcze złoża lignic. Jednakże, jeśli zważyć przewidywany wzrost zapotrzebowania na węgiel to okazać się, że nasze możliwości wydobywcze są zbyt niskie. Jeśli dla przykładu porównać przewidywane przyrosty zapotrzebowania na węgiel w latach 90-tych z przewidywanymi przyrostami wydobywania węgla to okazać się, że sama energetyka jest w stanie „zjeść” cały przyrost wydobywania.

Do 1985 roku wydobyć węgla wzniesie o ok. 27 do 30 mln ton, tj. do 232-235 mln ton rocznie. Poziom wydobyć węgla osiągnie 80 do 90 mln ton. W latach 1981-1985 planuje się wzrost produkcji energii elektrycznej o ok. 24 do 28 proc.

W tej sytuacji należy zastanowić się, jaki nośnik energii importować. Trzeba mieć jednak na uwadze światowe, długofalowe możliwości w pokrywaniu potrzeb na dane paliwo. W grę wchodziłby: ropa naftowa, gaz ziemny i energia jądrowa. Pierwsze dwa osiągnęły już swoje szczyty i znane są tu drogi ich sprowadzania. Wielkość ich zasobów nie jest również rewelacyjna. Wynika więc jasno, że wybór musi paść na energię jądrową. Jednocześnie chcąc by węgla starczyło na długo, musimy rozwinąć energetykę jądrową. W najbliższej dobie nie zamknie się bilansu bez paliwa jądrowego. Takie są wymagania naszych czasów. I tak dla przykładu elektrownia o mocy 1 tys. megawatów rocznie 3 mln ton, zaś atomowa o tej samej mocy 30 ton uranu. Odpada więc problem związany z transportem surowca, które w poważnym stopniu decydują o opłacalności tej inwestycji. Zależy o opłacalności tej inwestycji. Zależy o opłacalności tej inwestycji.

Z państw RWPG — ZSRR, NRD, Bułgaria, CSRS posiadają już pracujące elektrownie jądrowe. Węgrzy mają zaawansowaną budowę pierwszej, a Rumuni podpisali z Kanadą umowę na import reaktorów kanadyjskich. Polska przystępuje do budowy pierwszej elektrowni jądrowej. W tym celu w 1954 roku, kiedyś to w ZSRR uruchomiono pierwszą elektrownię jądrową świat dostrzegł w tej dziedzinie gospodarki nowe możliwości. Wieksość państw zaczęła się spieszyć i trzeba było przynajmniej, że wyszło im to na dobre. I tak dla przykładu w czasie ostatniej zimy, która również nie ominęła NRD, elektrownie konwencjonalne miały kłopoty z węgłem, ale jądrowe pracowały bez zakłóceń. Naszych zachodnich sąsiadów nie tak często nekaly wyłączenia

prądu. Tym niemniej są i korzyści z tak późnego wdrażania programu atomizacji naszej energetyki. Po prostu możemy czerpać z doświadczeń innych, którzy robili to dużo wcześniej. Nikt bowiem na świecie nie jest dziś w stanie wejść w nową technikę, a szczególnie w technikę jądrową, w sposób nagły. Nie możemy też zakładać, że zaczniemy od razu budować kilka elektrowni jądrowych rocznie. Jest to niemożliwe zarówno ze względów technicznych, kadrowych jak i możliwości przemysłu. W nową technikę musimy wchodzić łagodnie, stopniowo.

Inną, jakże ważną sprawą, przy tych inwestycjach jest ich bezpieczeństwo i bezawaryjne działanie. Wprawdzie od czasu do czasu słyszy się w świecie głosy krytyczne, ale nie są one poparte konkretnymi przykładami.

W EDŁUG danych z ubiegłego roku, na świecie pracowało ok. 230 energetycznych reaktorów jądrowych o ogólnej mocy 116 tys. MW. Ale jedyny poważniejszy wypadek awarii miał miejsce w tym roku, w amerykańskiej elektrowni w Harrisburgu. Został on jednak spowodowany niewłaściwym działaniem urządzeń znajdujących się poza reaktorem. Wypadek ten nie osiągnął za sobą ofiar śmiertelnych. Nie istnieją więc dziedziny życia i działalności ludzkiej mogące pochłaniać się takim stopniem bezpieczeństwa. Na użytek bezpieczeństwa tej energetyki stworzono bowiem już całą naukę.

W rozmowie na ten temat z reporterem „Wieczoru” dyrektor Departamentu Energii Atomowej w Ministerstwie Energetyki i Energii Atomowej mgr inż. Arkadiusz Zmysłowski stwierdził:

— Prawdopodobieństwo wystąpienia najpoważniejszej awarii, jaką jest pęknięcie głównego rurociągu reaktora wodnego jest absolutnie minimalne, gdyż wystąpienie takiej awarii jest MOŻLIWE nie częściej niż raz na 10 tys. lat. Nawet wówczas nie musi to doprowadzić do uwolnienia się substancji promieniotwórczych do atmosfery. Przeciwdziałają temu cały system innych zabezpieczeń. Natomiast promieniowanie pochodzące z normalnej eksploatacji elektrowni nawet na granicy jej tzw. strefy bezpieczeństwa, nie przekracza 5-10 miliradów rocznie. Jest to mniej niż otrzymujemy jednorazowo podczas prześwietlenia klatki piersiowej aparatem rentgenowskim. Zaś średnia dawka promieniowania, na którą narażony jest człowiek w ciągu roku w wyniku oddziaływania promieniowania kosmicznego i Ziemi, wynosi od 100-150 miliradów.

Tyle słów specjalisty. Warto dodać jeszcze kilka przykładów wskazujących na wagę, jaką przywiązuje się do spraw bezpieczeństwa w elektrowniach jądrowych.

P RZY projektowaniu elektrowni, nad brzegiem rzeki, po której płyną tankowce, przyjmuje się, że w pobliżu niej nastąpić może na którymś z tankowców pożar połączony z wybuchem. Projektant musi tak obliczyć warunki bezpieczeństwa, by pożar i wybuch nie groził elektrowni.

Jeśli nad elektrownią przelatują z pewną częstotliwością samoloty, to powłoka ochraniająca reaktor musi być tak wykonana, by wytrzymała uderzenie samolotu. Choć zdarzenia takie są niezwykle rzadkie, projektant musi je uwzględnić.

Warto dodać jeszcze kilka przykładów wskazujących na wagę, jaką przywiązuje się do spraw bezpieczeństwa w elektrowniach jądrowych.

P RZY projektowaniu elektrowni, nad brzegiem rzeki, po której płyną tankowce, przyjmuje się, że w pobliżu niej nastąpić może na którymś z tankowców pożar połączony z wybuchem. Projektant musi tak obliczyć warunki bezpieczeństwa, by pożar i wybuch nie groził elektrowni.

Jeśli nad elektrownią przelatują z pewną częstotliwością samoloty, to powłoka ochraniająca reaktor musi być tak wykonana, by wytrzymała uderzenie samolotu. Choć zdarzenia takie są niezwykle rzadkie, projektant musi je uwzględnić.

(Dokończenie na str. 4)

Miroslaw Piepka

Taktyka spełnionych nadziei

Credo, jakie się tutaj słyszy nie należy do rzadkości; wyszła już ona do repertuaru banałów. Cóż bowiem znaczą powiadania: „Mieć satysfakcję z pracy”, albo „wiedzieć, że się jest potrzebnym”? A jednak w „Sinemie” słowa te brzmią jakoś zupełnie inaczej, a fakty które się za nimi kryją również w codziennej praktyce potwierdzają ich prawdziwość.



S INEMA”. Jest to łatwy do rozszyfrowania skrót: Spółdzielnia Inwalidów Metalowo - Elektrotechniczna. To pierwsza niespodzianka dla nie wtajemniczonych, którzy przywykli już do tego, że skoro inwalidzi niewidomi, to raczej jakieś proste wyroby i nieskomplikowane zajęcia. Tymczasem tutaj — w Gdyni przy ul. Opata Hackiego — w partach pawilonach zastajemy skomplikowany park maszynowy, na którym wytwarza się całą gamę przedmiotów, odbieranych natychmiast przez cały polski przemysł motoryzacyjny i wszystkie Polmozyby w kraju. „Sinema” jest bowiem monopolistą i jedynym wytwórcą skrzynek bezpiecznikowych, płonier, wyłączników drzewiowych, staćcyk do „Fiata 125p”, sygnalizatorów świateł „stop” i wielu innych detali w bogatej gamie asortymentów, nieodłącznych w Bielsku, Ursusie, na Żeraniu, w Lublinie itd.

Nie ma się więc czemu dziwić, że za każdym drzwiami stoją automaty tokarskie, skomplikowane prasy, zaś narzędziownia przypomina małą fabrykę, wyposażoną w nowoczesną elektrodrażarkę i wiertarkę współrzędnościową. Wszystkie elementy, każdy detal wykonuje się tutaj na miejscu; surowiec przychodzi w workach z tworzy-



Potężna prasa zamienia metalową formę w skomplikowany detal.

S TARSZA pani wraz z mężem zajmuje dwa pokoje w jednym z domów przy ul. Grunwaldzkiej. A na tej ulicy nie wszystkie domy uległy zburzeniu podczas działań wojennych. Pozostało sporo takich, które mniej więcej lub w całości zostały wyremontowane i przekazane do użytku lokatorom. W takim domu na czwartym piętrze w zainstalowano zaciszny zakątek powierzchni 30 metrów kwadrato-

A Ż mój — powiedział — jest nauczycielem i jako taki też ma prawo do dodatkowej przysługi. Wprawdzie jest już na emeryturze, ale w związku poinformowano mnie, że to uprawnienie zachowuje swoją ważność nawet po odejściu od czynnej służby w oświacie.

Zrobiło mi się przykro, zrozumiałem bowiem, że jest to sprawa mieszkaniowa, a w tych sprawach redakcja z zasady nie podejmuje żadnych interwencji. Od razu więc poinformowałem o tym mego gościa.

— Ale to jest sprawa niecodzienna — powiedział.

Każdego interesanta jednak, który przychodzi do redakcji, wysłuchuję cierpliwie, chociażby to nawet były sprawy, w których nie pomogę. Poprosiłem więc o kontynuowanie rozmowy. I w miarę upływu czasu coraz wyraźniej zaczął się zarysowywać zupełnie inny, bardziej ogólny problem.

S TARSZA pani wraz z mężem zajmuje dwa pokoje w jednym z domów przy ul. Grunwaldzkiej. A na tej ulicy nie wszystkie domy uległy zburzeniu podczas działań wojennych. Pozostało sporo takich, które mniej więcej lub w całości zostały wyremontowane i przekazane do użytku lokatorom. W takim domu na czwartym piętrze w zainstalowano zaciszny zakątek powierzchni 30 metrów kwadrato-

wem sztucznym i złośliwym kreślącym stalowej taśmy. Dalejsza faza — produkcja — to już dzieło inwalidów.

Na stanowiskach pracy zwraca uwagę mnogość słuchawek. To nie tylko ochrona uszu przed hałasem. Podłączone do zakładowego radia-węzła przekazują muzykę, ciekawe audycje, a także treści różnych ksiąg (bo „Sinema” dysponuje oczywiście biblioteką dźwiękową). Zwraca także uwagę inny szczegół: każda, nawet najbardziej skomplikowana maszyna jest tak zabezpieczona, że nie ma tu mowy o jakimś przypadkowym urazie czy (przesadnie odpuścić, gdy mówimy o słowach) wypadku. A przecież ich obsługa — to ludzie niewidomi, a także inwalidzi obciążeni innymi kalectwami.

Dba się nie tylko zresztą o stworzenie właściwych warunków w produkcji. Spółdzielczość inwalidzka, to również rehabilitacja zdrowotna i temu celowi służą gabinety zabiegowe wraz z salą gimnastyczną a także wczasowy i sanatorium, z których korzystają może każda osoba, której jest to potrzebne. Dbają o to nie tylko władze spółdzielni: zarząd i rada, ale także sojusznicy „Sinemy” w Komitecie Branżowym PZPR w Gdyni i Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Gdańsku. Oto główna przyczyna, dla której stała troska o lepsze warunki pracy i organizację życia załogi znajduje odzwierciedlenie w nowoczesnej produkcji.

W przyszłym roku obchodzić będą 25-lecie istnienia „Sinemy”, ale tak naprawdę to liczą się ostatnie lata, gdy elektrotechnika wzięła zdecydowanie górę nad wyrobami metalowymi, wypierając produkcję regałów magazynowych, żelaznych łóżek i koszy na śmieci: przyniosła efekty, o jakich tylko inni mogą marzyć.

Ostatnie sześć lat — to wzrost wartości produkcji z 46 do 103 mln zł. To wzrost płac w grupie załogi produkcyjnej z 2497 zł do 4580 zł miesięcznie, to także wzrost kwoty na rehabilitację inwalidów z 1,5 mln zł do 8,7 mln zł, przy czym zatrudnienie, wynoszące ok. 400 osób, nie uległo zmianie...

Te dane zacierpnięte z jednego z trzech zeszytów, jakie są zawsze pod ręką u prezesa, jego zastępcy ds. technicznych i głównego ekonomisty. Dobrze jest mieć zawsze taki kabeł pod ręką, bo a nuż trzeba szybko „podeprzeć się” konkretnym materiałem, gdy zapasé ma jakaś ważna decyzja. Po co wtedy szukać odpowiednich danych w analizach sprawozdawczych. A tak, proszę bardzo: inwestycje. Każda zainwestowana w park maszynowy złotówka zwraca się nam prawie siedmioma złotymi produkcyjnymi. Ciekawy wskaźnik, prawda?

A więc wiem już, że ludzie mają satysfakcję z pracy, że czują się potrzebni, że nie szkodzą sięś środków, by stworzyć im jak najlepsze warunki pracy i po pracy.

S TARSZA pani, która odwiedziła mnie w redakcji, położyła na biurku ćwiartkę papieru. Było to zaświadczenie o przyznaniu jej przez komisję lekarską na stałe prawa do dodatkowej powierzchni mieszkalnej. Ze względu na chorobę, której się już nie pozbedzie.

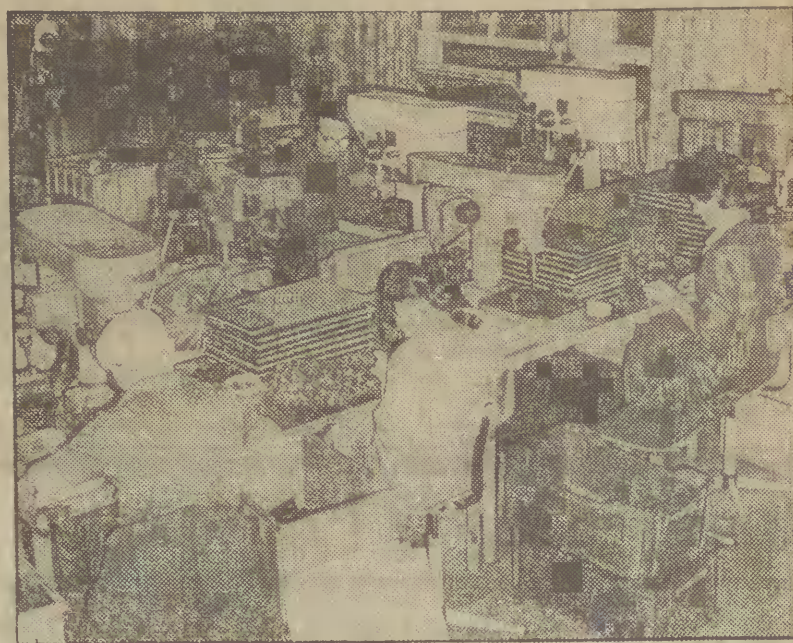
A Ż tu nagle... mój gość pokazuje mi „polecenie”, które Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Gdańsku wystosował do egzemplarzy. Na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dn. 10 czerwca 1974 (prawo lokalowe) poleca się bezwzględnie wyeksmitować ob. X z nielegalnie zajętą lokalem do lokalu zastępczego przy ul. Grunwaldzkiej... Właśnie do domu i do mieszkania, które zajmuje starsze małżeństwo.

A Ż tu nagle... mój gość pokazuje mi „polecenie”, które Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Gdańsku wystosował do egzemplarzy. Na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dn. 10 czerwca 1974 (prawo lokalowe) poleca się bezwzględnie wyeksmitować ob. X z nielegalnie zajętą lokalem do lokalu zastępczego przy ul. Grunwaldzkiej... Właśnie do domu i do mieszkania, które zajmuje starsze małżeństwo.

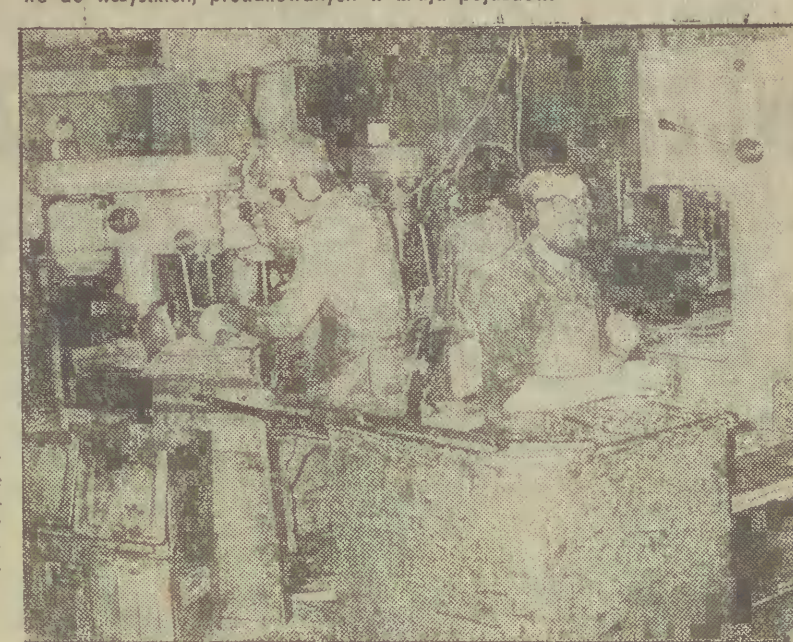
A Ż tu nagle... mój gość pokazuje mi „polecenie”, które Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Gdańsku wystosował do egzemplarzy. Na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dn. 10 czerwca 1974 (prawo lokalowe) poleca się bezwzględnie wyeksmitować ob. X z nielegalnie zajętą lokalem do lokalu zastępczego przy ul. Grunwaldzkiej... Właśnie do domu i do mieszkania, które zajmuje starsze małżeństwo.

I oto pewnego dnia do opuszczonego przez dotychczasową lokatorkę pokoju (po przeprowadzeniu w nim remontu) wprowadzono kobiecie z czworgiem dziećmi Skonczyła się cisza i spokój. Dzieci, jak to dzieci, biegają po pokoju, korytarzu i kuchni, krzyczą, hałasują.

M IESZKANIA ze starego budownictwa są znacznie większe od spółdzielczych M-1, M-2 lub nawet M-5 i dlatego były chętnie przejmowane przez lokatorów. Ale mają one również mankamenty. Pierwszy to brak centralnego ogrzewania — węgiel trzeba na czwarte piętro dźwigać własnoręcznie. Nie ma też gazu. A ubiórka to curiosum. Z długiej kuchni odcięto kwadracik i tam zainstalowano zaciszny zakątek. Wejście do niego jest z kuchni



Oddział pracy chronionej. Tutaj montowane są m. in. skrzynki bezpiecznikowe do wszystkich, produkowanych w kraju pojazdów.



Na uszach słuchawki. To nie tylko ochrona przed hałasem. Przez cały dzień nadawana jest muzyka, słuchowi ska, a także programy oświatowe.

Fot. M. Zarzecki

Z tą myślą załatwia się im m. in. zakwaterowanie w Gdyni, a ostatnio także organizuje ośrodek szkoleniowy z internatem. Bo przecież trzeba doskonalić kadry!

Głośno się o tym w spółdzielni nie mówi, ale przecież wraz z rozwojem jej głównego odbiorcy, a więc przemysłu motoryzacyjnego — postępu należy oczekiwać i tutaj, w „Sinemie”. Oczywiście o żadnych „błyskotliwych „wyskokach” nie ma mowy, bo zanim zostanie przyjęte zlecenie — wielokrotnie analizuje się je nie tylko pod kątem przydatności ekonomicznej, ale przede wszystkim — możliwości ludzi. Czy udało się im stworzyć takie oprzyrządowanie, by praca nie była udręką, a świadomym i celowym działaniem?

To pytanie pada często w wielu rozmowach i może dlatego, solidność jest dewizą „Sinemy”. A szacunek, jaki zdobyła sobie jej załoga może być wzorem dla innych, gdy mówi się o kooperan-

teraz sobie wyobraźmy, jak się zmieniło na gorze życie starszych ludzi. W kuchni zamiast trzech osób kręci się siedem. A na fajerkach stałe się coś gotuje. No, bo trudno — przy takiej liczbie dzieci inaczej nie można.

A czy warunki mieszkaniowe nowego lokatorki zostały tak poprawione, że można mówić o załatwieniu tej sprawy na stałe? Chyba też nie! Zresztą pokój jest mieszkalniem „zastępczym”. A więc przydzielono go czasowo. Od tej decyzji lokatorki dwóch pokoiów złożyli odwołanie. Gdyby zamieszkało w tym pokoju dwoje pracujących ludzi, którzy znaczną część czasu przebywają poza domem, nie protestowałyby, ale tak?

R ECZ jasna, że wojewoda, nie znając całości sprawy i nie mogąc zapoznać się z aktami, nie mógł podjąć żadnej decyzji. Złożenie odwołania bezpośrednio u niego przeciągnęło całą sprawę niemal o miesiąc. Gdyby zostało ono złożone w Urzędzie Miejskim, stamtąd wraz z wszystkimi aktami przesłano by je do województwa Zawila droga od Urzędu Miejskiego do wydziału lokalowego Urzędu Wojewódzkiego przez rozmaite komórki organizacyjne nie byłaby tu zupełnie niepotrzebna.

P odczas drugiej wizyty u mnie, pani przyniosła z sobą pismo, zawiadamiające, że odwołanie jej wraz z aktami (trzy tecki) przekazano do województwa. Sprawa zaczęła się toczyć od nowa. Celem powyższego wyводу nie była chęć interweniowania w merytorycznej sprawie mieszkaniowej.

N A waskim paseczku papieru kancelaria wojewody gdańskiego przybiła pieczęć pod stwierdzeniem, że ob... odwołanie złożył 18 października br. Telefonuje do kancelarii A. Bar... do uprzejma sekretarka (wszystkie zresztą panie, z którymi rozmawiałem, były bardzo miłe) przekazała do rejestru i stwierdziła, że

Władysław Mergel

WIELKI SHOW

Bałtycka Agencja Artystyczna w Sopocie zaprasza na wielki show z udziałem gwiazd estrady: KRZYSZTOFA KRAWCZYKA, LIDIJ STANISŁAWSKIEJ, HANNY BANASZAK, WOJCIECHA GASSOWSKIEGO. Solistom towarzyszyć będzie grupa wokalna SABAT. Impreza odbędzie się 12 grudnia w hali OLIVIA w Gdańsku o godz. 17.00 i 20.00 oraz 13 grudnia w Elblągu w sali widowiskowej ZAMECH-u o godz. 17.00. Bilety są do nabycia w kasach BART-u i w Orle w Trójmieście, w Elblągu w Szkole Muzycznej tel. 34-10. Zamówienia zbiorowe przyjmuje BART w Sopocie, ul. Chopina 10 tel. 51-12-76. K-9023



Nowo odrestaurowane kamieniczki przy ul. Chlebnińskiej w Gdańsku
Fot. M. Zarzecki

„Spacerkiem po świecie”

Interesującą formę wzbogacania wiedzy o świecie wprowadziło przed 13 laty — i dotąd pod przewodnictwem prof. geografii Wiesława Starego — kontynuuje Liceum Zawodowe Eko-nomiczne w Orle. Urządza się tu mianowicie imprezy pn. „Spacerkiem po świecie”, na program których składa się quiz o tematyce związanej z wybranym krajem oraz program artystyczny, wykonywany przez harcerski zespół wokalo-ruchowy, prowadzony przez prof. Białachowskiego, a noszący nazwę „Przygoda”.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem honorowymi gośćmi imprez są zazwyczaj obywatele kraju będącego tematem wieczoru, zatrudnieni na Wybrzeżu — najczęściej pracownicy konsulatów lub przedstawicielstw handlu zagranicznego.

Tematem ostatniej imprezy był, po raz drugi już zresztą, Związek Radziecki, a wieczornica stanowiła zamknięcie szkolnych obchodów 62 rocznicy Rewolucji Październikowej. Gościem szkoły był sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku Władimir Tkaczow, który odparował uczestników quizu upominającami o olimpiadę w Moskwie.

Quiz wykazał dobre przygotowanie młodzieży do tematu, a zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe od dyrektora liceum Henryka Korzeniowskiego.

Podobne imprezy miały już jako temat wiedzę o Węgrzech, Czechosłowacji, NRD i Włoszech.

O dobre prowadzenie pracy po-zalekcyjnej z młodzieżą świadczy także i to, że w bieżącym roku szkolnym szereg HSPS przy liceum uzyskał I miejsce we współzawodnictwie między szesnastu licea Gdynia.

W sobotę początek Spotkań Jesiennych 79

W najbliższą sobotę w Klubie Studentów Wybrzeża „Zak” rozpoczynają się tradycyjne Spotkania Jesienne. Tegoroczny program Spotkań odbiega nieco swoją koncepcją od poprzednich. Część imprez bowiem poświęcono zalest filozofii i sztuce Dalekiego Wschodu. Tak więc obejrzymy m. in. pokazy i filmy z Dalekiego Wschodu, filmy krótkie i długometrażowe produkcji indyjskiej, chińskiej i japońskiej, usłyszymy koncerty tradycyjnej muzyki hinduskiej w wykonaniu zespołu „Ragmala”. Odbędzie się także symposium na temat „Humanistyczne wartości religii i sztuki Dalekiego Wschodu”.

Spotkania zainauguruje w sobotę XX Ogólnopolski Turniej Poezji Społecznej Zaangażowanej pod honorowym patronatem Jarosława Iwaszkiewicza. W GTPS przygotowane zostały seminariusz pt. „Poezja a społeczeństwo” oraz forum poetów „Czerwony Róż”. W niedzielę o godz. 19 rozpocznie się także Turniej Jednego Wiersza o nagrodę „20-lecia „Czerwony Róż”. W poniedziałek o godz. 22 przedstawione zostaną widowiska poetyckie „Pantofelek” według pomysłu Jarka Burakowskiego.

Z muzycznych imprez odbędzie się w niedzielę o godz. 20, w kawiarni „Zak”, program poetycko-muzyczny „Biała róża na jej pierś”, w którym wystąpi Teatru Karmazyn. W poniedziałek o godz. 20 wystąpi Big Band z Pałacu Młodzieży w Gdańsku, we wtorek o godz. 20 w Muzeum Młodej Generacji usłyszymy zespół „Krzak”. W środę o godz. 20 — koncert zespołu „Antiquaire” i jam session. W czwartek — duet gitar klasycznych „Compleorium”, a następnie recital wokali Andrzeja Poniedzielskiego. W piątek — występ zespołu

„Sun Ship”, w niedzielę natomiast wystąpi w kinie „Kameradne” zespół „Nasza Basia Kochana”.

Zabrakło w tym roku w „Zaku” podczas Spotkań kabaretu. Dla miłośników teatru wystąpią w piątek o godz. 21 — warszawski Teatr „Reduta” z udziałem J. Kucmierskiego, P. Gintrowskiego w spektaklu „Mum”, o w poniedziałek o godz. 20 — Teatr 38 z Krakowa ze spektaklem „Horyzonty” w reż. Kazimierza Reya.

W kinie „Kameradne” podczas Spotkań obejrzyć będzie można trzy filmy m. B. Antoniego: „Przygoda”, „Kronika miłości”, „Zawód reporter”, a także J. Luc Godarda — „Chinik”. Wyświetlony zostanie także film w reż. Filipa Bojona „Aria dla atlety”, a po projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserem.

Warsztat Młodej Sztuki „Linia” zaprezentuje pokaz pt. „Jak być może”. Tradycyjny Bal Jesienny z udziałem „Royal Roaj” i „Sun Ship” odbędzie się w sobotę.

Rekordowa giełda

Na terenie oddziału nr 1 gdańskiego „Transbudu” odbyła się już czwarta z kolei giełda pomysłów racjonalizatorskich, zorganizowana przez Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji. Była to giełda rekordowa: racjonalizatorzy przedstawiili ponad 300 projektów, z czego połowę gospodarze imprezy.

Projekty ocenił zespół pod przewodnictwem z-cy dyrektora ds. technicznych „Transbudu” mgr inż. Jerzego Gudowskiego. Niestety, z uwagi na krótki czas trwania giełdy, rozpatrzone tylko ok. 1/3 przygotowanych pomysłów. Większość (ponad 100) zakupiono. Najwięcej projektów „sprzedali” Tadeusz Polanski, brzdękista z oddziału nr 1 i Jan Kwidziński, monter z oddziału nr 2. Zespołowo zwyciężcami giełdy ex aequo zostali oddział nr 1 z Oru i oddział nr 2 z Koszka, a dyrektorzy techniczni tych oddziałów oraz doradcy techniczni KTR otrzymali wyróżnienia. Dodatkową atrakcją był konkurs wiedzy o wynalazczości, w którym zwyciężył, otrzymując nagrodę rzeczową, monter ze stacji diagnostycznej nr 1, Kajetan Laskowski. (m.a.)

Konkurs WRZZ i „Wieczoru” rozstrzygnięty

Znamy już najlepsze wczasowe ośrodki zakładowe

Zakłady pracy województwa gdańskiego posiadają 238 ośrodków wypoczynkowych, dysponujących ok. 23 tys. miejsc. Przyjmując, iż w sezonie każdy z nich organizuje 7 turnusów, otrzymamy niebagatelną liczbę pracowników, którzy właśnie w zakładowej bazie spędzają swój letni urlop.

O zadowoleniu z wczasów decyduje wiele czynników, m. in. standard ośrodka, jakość imprez turystycznych i rekreacyjnych — organizowanych w czasie turnusu, ilość obiektów i urządzeń służących aktywnemu wypoczynkowi.

NIE zawsze jeszcze w pełni zaspokojone są potrzeby wczasowiczów. Stale podnoszenie usług wczasowych na wyższy poziom jest zadaniem na dziś i jutro dla wszystkich przedsiębiorstw. Konkurs na najlepszy zakładowy ośrodek wypoczynkowy, któremu patronuje redakcja „WW”, ma do pomocy w jego realizacji.

W bieżącym roku do konkursu przystąpiło 56 zakładowych ośrodków, wszystkie wzmogły regulaminu spełniło 41 obiektów. W klasyfikacji, oprócz standardu bazy hotelowej i turystyczno-rekreacyjnej oceniano także procent wykorzystania miejsc oraz działania podjęte na rzecz ochrony środowiska.

W grupie obiektów całorocznych pierwsze miejsce zdobył ośrodek Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gdańsku, znajdujący się w Małuszku. Drugie miejsce przypa-

dało Zakładowemu Ośrodkowi wypoczynkowemu w Gdyni, należącego do Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa w Gdańsku. Na III miejscu uplasował się ośrodek w Bierutowicach Zakładów Urzędów Okrętowych „Hydroster” w Gdańsku.

Spółród ośrodków sezonowych najlepszy okazał się ZOW w Borsku Przedsiębiorstwa Morskiego Budownictwa Hydrotechnicznego „Energo-4” w Gdańsku. II miejsce zajął ZOW w Krzeszynie, nale-

żący do Stoczni Remontowej „Nautica” w Gdyni. Na III miejscu sklasyfikowano ZOW „Posejdon”, którego gospodarzem jest CZSP — Rejonowy Zakład Działalności Socjalnej i Kulturalno-Oświatowej w Gdańsku. W obydwu grupach przyznano także po trzy wyróżnienia.

Organizatorzy konkursu pozytywnie ocenili działania podjęte przez kierownictwa ośrodków, na rzecz poprawy jakości wypoczynku. Konkurs spełnił swoje zadanie i organizatorzy liczą, że w przyszłym roku więcej przedsiębiorstw, w interesie własnych pracowników, podejmie nowe inicjatywy sprzyjające lepszemu wypoczynkowi i zadeklaruje swój udział w konkursie.

Przy ocenie usług wczasowych pozytywne byłoby również zapoznanie się z opinią pracowników np. przy pomocy ankiety. Chodzi o to, by otrzymany obraz pozwolił na rzetelną ocenę problemów za-lóg, wypoczynujących w zakładowych ośrodkach wczasowych.

Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród i wyróżnień laureatom tegorocznego konkursu nastąpi w sobotę, w ZOW Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Stawiskach.

Serdeczny dar junaków

W środę, 22 listopada br. do punktu krwiodawstwa w Gdyni-Redowie zgłosiło się 29 junaków z OHP w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Oddali oni 6.300 l. krwi na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka, W.R.

Przeżyjmy to jeszcze raz

Odpowiadając na informacje z 2. 11. 1979 r. pt. „Przebieg kłosa” u-przejmnie zawiadamiamy, że kłosa „Ruch” nr 76 we Włoszczowie przy ul. Wita Stwosza nie jest zasłony energią elektryczną z powodu awarii podziemnego kabla elektrycznego. W miejscu, gdzie zakopany jest kabel elektryczny, na długości około 100 m są składowane stare szyny tramwajowe, które uniemożliwiają odkopanie i sprawdzenie w którym miejscu wystąpiła awaria.

Kłosa podłączony był do starego drewnianego obiektu WPK (dawny przy-stanek tramwajowy), który usunięto, a przy tym bez porozumienia z nami i naszej zgody WPK odłączył i zakopał kabel doprowadzający prąd do wyżej wymienionego kłosa.

Nasze wielokrotne interwencje w sprawie usunięcia szyn tramwajowych blokujących miejsce zakopania kabla, do dzisiaj nie odniosły żadnego pozytywnego skutku.

Celem przyspieszenia podłączenia prądu do kłosa wystąpiliśmy do Zakładu Energetycznego o nowe warunki podłączenia i z chwilą otrzymania tychże natychmiast przystąpimy do prac podłączeniowych.

Informujemy jednocześnie, że zaproponowaliśmy sprzedawcy kłosa nr 76 przejście do innego kłosa na czas trwania prac.

Dyrektor
Jan Pietrzak
Od „P”.

A może jednak WPK zdecydować się uprzątnąć złomowisko, co umożliwiłoby odkopanie kabla, bez potrzeby instalowania następnego i leku, że WPK znów go pogrzebie.

Z Trójmiasta i okolic

KLASA W SWOIM RODZAJU

W zataczonej postawie w okolicach ul. Dzierżyńskiego nr 15 i 17 w Gdyni od dwóch lat rdzewieje samo chód marki „Warszawa” i tarasuje ruch na wąskiej jezdni.

„Fiot” rozspaliby się po pół roku.

NIE OPLACA SIĘ

Do nowo wybudowanych bloków przy ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego na Obłuzi mieszkający szorujący jeźdźnia, a to z powodu braku chodnika, narazając się na potracenie przez samochód. Postuluje mieszkańcy, aby Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów ułożyło choćby prowizoryczny dywanik, spotkało się z należytym odporem; w przyszłości ulica będzie dwupasmowa, z

Kapelusze są zaawansowane. Tylko głowy bywały często za małe.

Kapelusze są zaawansowane. Tylko głowy bywały często za małe.

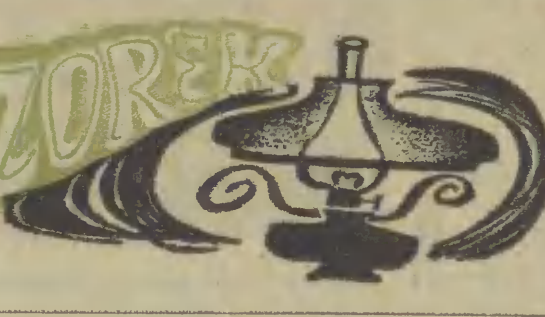
Zawsze do usług?

Irena W. z Włoszczowy, zamieszkała przy ulicy Grunwaldzkiej, zleciła w sierpniu br. Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy, Zakład przy ul. Bolesława Chrobrego 38, przedstawienie kaloniera. Kalonier owszem przedstawiono, lecz za usługę 4 tys. zł — 2 tys. zł za zebrań, 2 tys. zł za instalację — fifty-fifty, bez pokwitowania.

Irena W. zapłaciła więc z racji do rachku. Mało tego. Wzrosła fachowcom ze spółdzielni, również na piękne oczy, 2500 zł a cunto wymiany piecyka gazowego w łazience.

Bilans tej łatwowierności jest taki — z kaloniera cieknie, piecyka, podobnie jak fachowcom, nie widąc, interwencje w spółdzielni nie skutują. Tylko kierownik zakładu obiecuje Irenie W., że ktoś przyjdzie.

Walelibyśmy, by obiecywał, że będzie lepiej piąłował swoich pracowników.



PODWIECZOREK



— Ja będę jeszcze oglądała telewizję, gdy wrócisz, to mnie obudzi.

CO PIĘKNEJ INNI

NIE TO NIE! 21. bm. w „Głosie Wybrzeża” ukazał się komunikat teatru o następującej treści:

„Teatr Dramatyczny w Gdyni zawiadamia swoich widzów, iż z przyczyn od teatru niezależnych termin premiery „Pana Tadeusza” A. Fredry o raz dalsze przedstawienie nie uległy przesunię-

ciu z 22. XI. br. (premiery) — na 31. XI. br., z 23. XI. — na 7. XII. br., z 27. XI. na 4. XII. br., z 28. XI. na 12. XII. br. i z 30. XI. na 5. XII. br.”

W kolach kulturalnych oczekuje się informacji, że Teatr „Wybrzeże” nie przenosi się z Targu Drzewowego na Targ Drzewowy.

PRZYZŁADEK DO SERCA W Elblągu powstał nowy tygodnik „Wiadomości Elbląskie” i byłbyśmy wdzięczni, a nie życzliwi, gdybyśmy tego faktu nie odnotowali w „Podwieczorku”. Droga do serca czytelników młody organ toruje sobie (choć nie tylko) przez ich żaladki, a to za przyczyną kłosa „Menu dla solenizanta”.

W drugim numerze pisma serwowane są pysze: Pysze — drabizba, można kupić w sklepie, ale gdzie o tej porze roku zbierać kilogram grzybów? Tygodnik utrzymuje, że „jeszcze gdzieś niądzieła są”. Skąd to „Wiadomości”?

Historie dwuwymiarowe

Kawał (czasu)

— Wyobraźcie sobie — rzekł znad gazety Malofiaczki — zamknęli „Georga”.

— Dołgał się — pokiwala głową Malofiaczka.

— Na długo? — spytała Buba.

— Co na długo? — odpowiedział pytaniem na pytanie Malofiaczki — aha, na półtora roku!

— Ładny wyrok! Co on takiego przekrobiał? — spytał mgr Basik.

— Jakże przekrobiał, o czym mówicie? — zdziwił się Malofiaczki — będą go remontować!

— Nie mówi się „remontować”, tylko „reassocjalizować” — pouczył Malofiaczkę mgr Basik.

— O jakim Georgu wam chodzi? — Malofiaczki odłożył gazetę.

— A ty o jakim mówisz? — spytała Buba.

— Zdał się, że nie znomy żadnego faceta o imieniu Georg — wturcałam.

— No, to po co Malofiaczki nam o nim opowiada? — zdenerwowała się Buba.

— Kiedy ja nie opowiadam o żadnym facecie — Malofiaczki potrząsnął gazetą — tylko o gdańskim lokalu gastronomicznym.

— Daruj, ale jak mówisz „Georg” to jakoś nie słychać cudysłowu — mrknął mgr Basik.

— Szkoła — westchnęła Buba — można było tam dobrze zjeść.

— Pewnie, że szkoła — zawtórował mgr Basik — ale remont jest remontem i kiedyś trzeba go zrobić — zauważył prawie sentencjonalnie.

— A konkretnie, co tam właściwie będą robić? — zainteresowała się Malofiaczka.

— Konkretnie, to już się robi, lokal zamknięto 15-go.

— Na, to żaden dawid — rzekł autorytatywnie mgr Basik — co innego lokal zamknąć, co innego remontować.

— Przesłań filozofować — skarciła go Malofiaczka — eheh się w końcu dowiedzieć co to za remont?

— Modernizacyjny i generalny — wyrecytowała Malofiaczka.

— Aha — kiwnęła głową Malofiaczka na znak zrozumienia — na czym to polega?

— Na wymianie urządzeń i instalacji na zaplecze, unowocześnieniu wystroju lokalu itp. — streszczał Malofiaczki.

— Co, to? — napierała Malofiaczka.

— Czy ja wiem — wahała się Malofiaczki — pewnie chodzi o malowanie ścian, cyklinowanie parkietu, upięcie firan, coś w tym sensie.

— Słuchaj, tydzień się chyba coś pokreśliło — pokręcił głową mgr Basik.

— Nie rozumiem o co ci chodzi? — najężył się Malofiaczki.

— Chyba nie chcesz nam wmówić, że remont jednego lokalu, nawet z zapleczem, nawet generalny, nawet modernizacyjny, będzie trwać od półtora roku? — wykrzyknął mgr Basik.

— Oczywiście, że tak — powiedział Malofiaczki.

— Ależ to niemożliwe, tyle czasu? — niedowierzał mgr Basik.

— Stary, o co ci chodzi? — roześmiał się Malofiaczki.

— M. in. o to, że wyłączenie lokalu na taki czas, to same straty dla „Społem” — argumentował mgr Basik.

— Dlaczego? — zdziwił się Malofiaczki.

— Kelnery zostaną bez pracy!

— Kelnery pójdą pracować do innych lokali!

— A goście?

— Goście też pójdą do innych lokali.

— A jednak — upierał się przy swoim mgr Basik — wiadomo, że remont będzie trwał od półtora roku, brzmiał jak kawał!

— A towarzyszom jak długo powinien trwać?

— Półtora miesiąca!

— Wybuchnęliśmy śmiechem.

— Wiesz co stary — pokręcił głową Malofiaczki — to tobie się chyba coś pokręciło!

Tropem odwołań

(Dokończenie ze str. 3)

wiej (choćby wydawało mi się prywatnie, że pakowanie 5 osób do jednego pokoju, podczas gdy w sąsiednich dwóch mieszkają dwie osoby, nie jest posunięciem do końca przemysłowym), ani też krytyka sposobu załatwiania sprawy przez urzędy. Zresztą nie stwierdziłem, aby gdzieś w jakiejś komórce urzędowej „marnowano” odwołanie przez czas nieusprawiedliwiony.

Celem tej publikacji jest ostrzeżenie przyszłych klientów urzędów, aby ściśle przestrzegali zaleceń do decyzji pocyżen do dopuszczenia środków odwoławczych. Kierowanie pisemek do wyższych instancji z pominięciem tych, które wydały decyzję i które mają całą dokumentację, powoduje jedynie niepotrzebna zwłoka w załatwieniu sprawy.

Czytajmy więc uważnie pouczenia o tym, do kogo i przez kogo należy się od urzędowej decyzji odwoływać.

WŁADYSŁAW MERGEL

Do kogo w sprawie Ligi Walki z Hałasem

We wczorajszym wydaniu „WW” poinformowaliśmy o założeniu Gdańskiego Oddziału Ligi Walki z Hałasem. Zainteresowanych problemem powiadamy, że przewodniczącym tego oddziału jest kierownik Laboratorium Akustyki i Spektroskopii Uniwersytetu Gdańskiego, dr hab. inż. Janusz Sulowski, tel. 41-52-41 wewn. 190 lub 227. Adres: Instytut Fizyki Uniwersytetu Gdańskiego 80-308 Gdańsk-Oliwa, ul. Wita Stwosza 57.

W.R.

Cudzym samochodem

W sobotę, 24 listopada w godzinach popołudniowych z Gdańska do miasteczka pojeździł „Fiat 125 p”. Właściciel: miejsc. Tel. 41-62-14 po godz. 18. P. G.



Igraszki z przyjaciółmi

Fot. M. Zarzecki

ERIK HALBERG
Thum. J. Noggi